

Ze świata kobiecego.

Koniec sezonu.

Zdaje się, że w tym roku lato już nie będzie ładniejszym. Ciągłe deszcze wpływają bardzo ujemnie na rozwój mody, uniemożliwiając noszenie prawdziwie letnich sukien i kapeluszy. Trudno bowiem ubierać się w białe suknie albo tiule wtedy, gdy lada chwila wszystkie te piękności stać się mogą ofiarą ulewy. Przy tem zimna wieczorne wpływają także ujemnie. To też ogólnie zaczynamy już poważnie myśleć o jesieni i cieplejszych ubraniach.

Koniec sezonu letniego, gdyż prawie o takim można mówić, ma jednak jeszcze liczne swoje specjalności. Z powodu zmienności pogody, nowości mody sezonowej nie trwają tego roku dłużej nad cztery tygodnie. Tak jest i z modą „tiulową“, o której niedawno pisałam. Ma ona już rywalkę, i to bardzo poważną, we wstążkach. Widziałam w tych dniach rozliczne nowe zastosowania wstążek do przybrań, mianowicie wolany z wstążek, przybrania kapeluszy upięte ze spadających szerokich wstążek, parasolki zestawione z pasków wstążki, kapuzy i *fichu* z wstążek. Również jako paski używane są szerokie wstążki, na pierwszym planie stoją wzory szkockie.

Z kolorów na pierwszym miejscu przez cały sezon utrzymało się zestawienie białe-czarne, obok niego jednak znalazły uznanie wśród innych także, matowo-różowy, matowo-niebieski, blado-zielony, fioletowy, żółty i szkarłatny. Używane są zwłaszcza kombinacje kolorów, jak np. różowy z zielonym narzutem i żółtawą tiulową tiuniką, albo *vieux bleu* z szarym narzutem i różowymi haftami, wreszcie różowy z czarnym narzutem i blado-żółtymi haftami.

Bardzo ciekawą czarno-białą kombinację daje czarna spodnica *charmeuse*, którą pokrywa tiunika biała tiulowa lub koronkowa.

Najnowszem jednak *cri* mody jest zastąpienie tiuniki przez wolan i to bądź spadający jak dzwon, bądź też upięty w fałdach. Jest on często ukośnie upięty, albo też biegnie równo dookoła, odstając nawet jak krynolina, z drutem w brzegu.

Decolleté przybiera się obecnie stale koronkami lub też lekkim *plisse* z tiulu.

Dalszą koncesją na rzecz lata jest stanik bez rękawów, a właściwie pozornie bez rękawów. Górna część ramienia zakryta zostaje rodzajem manteletu tak, że całe krótkie rękawki tiulowe pod nim się kryją. Rzecz prosta, że wtedy nosić trzeba bardzo długie rękawiczki.

W dziedzinie pasków obok szarf zaczynają się pojawiać znowu wysokie paski, które robią wrażenie małych kamizelek. Używa się często na ich sporządzenie aksamitu.

Co do rodzaju materii letnich, to rynek zbytu opanowały materie lekkie, a miękkie, mianowicie: *charmeuse*, *Voile ninon*, *moirée*, *linon*, *meusseline de soie*, *satın grenadine*, *liberty*, koronkowe suknie na koronkowym spodzie, wreszcie najnowsze modne materie przyszłego sezonu, zwane *duvertine* i *Beau de pêche*.

Przybrania sukien są bardzo delikatne i zgrabne. A więc używa się futer i piór do batystów, girlandy z owoców, wreszcie n. p. do tiulowych sukien pereł białe-czarnych.

Na sezon jesienny i zimowy moda zostanie przy małych formach kapeluszy. Kapelusze do kostyumów z *velour* lub *panna* są wąskie, z lewego boku silnie podwinięte, z prawego prawie bez ronda. Wielkie zainteresowanie budzą kapelusze, z tyłu wysoko podwinięte, w stylu Ludwika XVI. Obok nich pokazały się fasony dzwonowe, przybrane kłosami i makami. Zasadniczem przybraniem kapeluszy jest jeszcze tiul.

Pojawiają się także i w tej dziedzinie pewne przesady, więc n. p. kapelusze z podwójnym rondem, *canotier* z falistym brzegiem, duże motyle z dżetów i pereł, fantazje z rozharu, owoce z kwiatami i liśćmi. Zdaje się jednak, że te wszystkie nowe *essay* nie dadzą się długo utrzymać. W.



Suknia letnia z białej *charmeuse*, przybrana riuszkami.



Suknia letnia z czarnej *liberty*, przybrana czarnym tiulem.



Suknia spacerowa, przybrana tiulem plisowanym i gazą w kwiaty.



Suknia wizytowa, przybrana tiuniką i białym tiulowym *fichu*.

Dołączenie prospektów

do pisma niniejszego liczymy za 1000 sztuk po kor. 20.—

Zgłoszenia wprost do Admin. „Nowości Ilustrowanych“. Telefon 478